

## Panel 9

Tytuł: „Czy PKB jest passé?”

Moderatorzy:

prof. Krzysztof Jajuga (UEW)/ prof. prof. Marek Ratajczak (UEP)

Paniści:

prof. Krzysztof Firlej (UEK)

prof. Mirosław Sułek (UW)

prof. Mirosław Szreder (UG)

prof. Michał Brzeziński (UW)

prof. Piotr Dominiak (UG)

prof. Marzenna Weresa (SGH)

Założenie organizacyjne: panele nie mają polegać na prezentacji przygotowanych przez uczestników Kongresu referatów tylko mają mieć charakter dyskusji skoncentrowanej wokół tematu panelu i odwołującej się do haseł – pytań sformułowanych i przekazanych uczestnikom panelu przez moderatorów.

Lista haseł – pytań do dyskusji, traktuje się orientacyjnie.

Na początku panelu zabraliby głos moderatorzy (nie więcej niż w sumie ok. 10 minut), a następnie uczestnicy panelu. Wszystkie wystąpienia łącznie - ok. 60 minut, a resztę czasu będzie wykorzystane na dyskusję w oparciu o pytania i komentarze słuchaczy dyskusji.

A oto lista problemów:

1. Czy PKB jako miara efektów gospodarowania jest tak złą miarą jak to jest często prezentowane i czy mamy dla niego alternatywę, która nie byłaby obciążona słabościami być może większymi niż sam PKB?
2. Czy problem polega na tym jak liczymy efekty gospodarowania, czy w pewnej filozofii, wizji samej idei gospodarowania, a w tym wzroście gospodarczego?
3. Czy da się przy liczeniu PKB wykluczyć te elementy, które nie są „społecznie użyteczne”, a nawet „szkodliwe”, np. produkcja szkodząca środowisku, inne kwestie przywoływane przez Roberta Kennedy’ego z 1968 (z raportu OECD)?
4. Poziom PKB jest istotny, ale czy nie powinno się „obligatoryjnie” jednocześnie raportować zróżnicowania (tak jak w statystyce mowa o poziomie i rozproszeniu)?

5. Może trzeba wyjść poza tradycyjnie rozumianą ideę gospodarowania i wzrostu gospodarczego i przyjąć, że naszym celem jest nie maksymalizacja efektów gospodarowania tylko poprawa dobrostanu czy też dobrobytu ludzi z uwzględnieniem takich kwestii, jak kapitał społeczny, a w tym zaufanie, poczucie szczęścia i zadowolenia z życia itp.?
6. Jeśli jednak wyjdziemy poza tradycyjnie rozumianą ideę gospodarowania, to czy w ogóle jest możliwa jakaś jedna miara syntetyczna, a nie zbiór różnego rodzaju miar? Załóżmy, że szukamy globalnej miary dobrostanu czy też dobrobytu (well-being), to czy jest możliwa uniwersalna miara, jeśli w różnych kulturach i krajach to pojęcie może być różnie rozumiane?
7. A jeśli uznamy, że dla mierzenia dobrostanu czy też dobrobytu konieczny jest zbiór miar, to czy po prostu nie pozostawić PKB jako jednak podstawowej miary efektów gospodarowania i wzrostu gospodarczego w tradycyjnym rozumieniu?